№ 43. Czwartek dnia 24 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5 , poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1 60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz

Czyżby znów rządy partyjne na Litwie?

Na wyprawę litewską. — Człowiek o złej przeszłości — To samo, co było z Moraczewskim.— Projekty w sprawie Litwy.

WARSZAWA, 22 kwietnia.

„Gaz. Warsz.“ zamieściła dziś artykuł p. t. „Nowe troski“, który sprawił olbrzymie wrażenie w kołach narodowych Warszawy. Czytamy w nim:

„O tem, że dowództwo naczelne zamierza zdobycie Wilna uczynić darem świątecznym dla narodu — wiedziała cała Warszawa.

Ale z wiadomościami o tych zamiarach łączyły się też wieści niepokojące całkiem innego rodzaju. Z Wodzem Naczelnym na wyprawę litewską pociągnął cały szereg działaczy, niezmiernie jednostronnie dobranych, wśród których nie **było bodaj ani jednego, budzącego zaufanie powszechne tak w stolicy jak i w miejscowem społeczeństwie polskiem na Litwie.** Działacze ci wymykali się po cichu z Warszawy, bez porozumienia z kolegami w przedstawicielstwie kresowem, którym do dziś dnia władze wojskowe odmawiają przepustek do Wilna.

Od dłuższego też czasu obiegały wieści, że jeden z owych działaczy p. Jerzy Osmołowski ma objąć wysokie odpowiedzialne stanowisko. **Pogłoska wydawała się poprostu nieprawdopodobną. Pan ten nie mający za sobą żadnej praktyki administracyjnej nie miał żadnych przemawiających za nim kwalifikacji fachowych, natomiast jego przyszłość polityczna wykluczaćby powinna jego kandydaturę.**

Będąc oficerem rosyjskim zaznaczył się jako zwolennik komitetów żołnierskich jako członek pierwszego korpusu polskiego na własną rękę, bez upoważnienia czynników miarodajnych zawierał układ w Brześciu o poddanie tego korpusu Niemcom. Co prawda przeszłość ta czyni p. Osmołowskiego właśnie ulubieńcem pewnych działaczy aktywistycznych, którzy wprawdzie sami na szerszą widownię wystąpić się jeszcze obawiają, ale już rozporządzają znacznemi wpływami zakulisowymi.

A jednak, gdy zaniepokojona temi wieściami Rada Narodowa litewska zwróciła się w Wielki Piątek do p. Wojciechowskiego z zapytaniem w tej sprawie, otrzymała odpowiedź, że p. Jerzy Osmołowski istotnie jest już mianowany Generalnym Komisarzem cywilnym na Litwę.

Pozostało rzeczą niewyjaśnioną, czy mianowanie to nastąpiło w porozumieniu z rządem, czy też jest czynem jednostronnej woli Naczelnika Państwa.

Tak czy owak mianowanie p. Osmołowskiego jest posunięciem tej samej miary, co powierzenie pierwszych rządów w wolnej Polsce p. Moraczewskiego lub wyznaczenie w grudniu r. z. na komisarza do Wilna p. Stefana Mickiewicza. Widocznie tak już zapisano w księdze przeznaczeń, żeby zarówno Korona, jak i Litwa zaraz po wyzwoleniu z pod jarzma obcego przejść koniecznie musiały przez okres rządów partyjnych, na których usprawiedliwienie ma się to tylko do powiedzenia, że wola większości narodu, nie jest dotąd formalnie stwierdzoną.

„Gazeta Polska“, uchodząca za organ Belwederu, wystąpiła aż z dwoma artykułami, dowodzącymi że zadaniem naszem na Wschodzie jest wytworzenie Wielkiego Ks. Litewskiego, połączonego wprawdzie z Polską, stanowiącego jednak odrębne państwo. Artykuły te dowodziły nawet, że przyłączenie bezpośrednio do Państwa Polskiego ziem, które wchodziły wprawdzie ongi do Litwy historycznej, ale są polskie, lub wyraźnie do Polski ciążą, byłoby objawem imperjalizmu, sprzecznego zarówno z zasadami sprawiedliwości, jak i z naszymi interesami!

Oczywiście na szpaltach dziennikarskich wolno każdemu do koncepcji tej powracać i na nowo wszczynać o nią dyskusję. O ileby jednak za tymi artykułami kryły się zamiary czynników wpływowych, musielibyśmy przypomnieć, że koncepcja ta jest wyraźnie sprzeczna z uchwałą znacznej większości Sejmu i że wszelkie kroki, któreby urzeczywistnienie tej koncepcji miały na widoku, bez zgody Sejmu, przedsiębrane być nie mogą, pisze „Gaz. Warsz.“.

—(o)—

Reforma agrarna.

Wojna wszechświatowa zdemokratyzowała społeczeństwo, dowodem czego jest dążenie poszczególnych narodów do osiągnięcia niezależnego bytu, w łonie zaś tych samych narodów ujawnia się tendencja do zrównania praw poszczególnych jednostek.

O ile prawdziwa i zdrowa demokratyzacja społeczeństwa jest pożądaną i pożyteczną dla ogółu, o tyle hasła demagogiczne, głoszone przez jednostki lub partje wywrotowe, prowadzą do nędzy i ruiny państwo i naród.

Materjalne zrównanie poszczególnych warstw ludności nie zależnem jest tylko od stosunku pracy do kapitału i nie tylko te dwa czynniki stanowią o dobrobycie; najważniejszą zaś rolę w poszczególnych dziedzinach ludzkiej pracy odgrywa trzeci czynnik nie uznawany i nie doceniany, mianowicie—inteligencja, czyli rozum ludzki. Od inteligencji danej jednostki zależnem jest podporządkowanie sobie pracy i kapitału, oraz wyznaczenie każdemu z tych czynników odpowiedniej roli w walce bytowej. Człowiek obdarzony wysoko rozwiniętą inteligencją inaczej pokieruje kapitałem i pracą, niż człowiek ograniczony i nierozwinięty.

Chcąc więc wyrównać materjalne różnice, dzielące warstwy ludzkości, o czem marzą zwolennicy socjalizacji, należałoby przedewszystkiem wyrównać ludzkość duchowo, a więc socjalizować rozum ludzki. Czy uda się to kiedykolwiek osiągnąć, jest rzeczą wątpliwą, jednostajne bowiem wychowanie w szkołach nie pomoże, gdyż wrodzone zdolności, jakie każdy w różnym stopniu na świat przynosi, nie pozwolą na zniwelowanie rozumu ludzkiego.

Jednym ze środków wyrównania różnic społecznych uważanem jest przez propagatorów równości powszechnej wprowadzenie t. zw. „reformy agrarnej“, która jest następstwem i konsekwencją odczuwanego przez drobnego rolnika „głodu ziemi“. Radykalnym środkiem zażegnania tego głodu ziemi mają służyć rożnorodne projekty wywłaszczenia wielkiej i średniej własności ziemskiej. Charakterystycznym przykładem takiego „głodu ziemi“ jest Rosja współczesna.

W Rosji chłop jest prymitywnym rolnikiem, czerpiącym z ziemi, jako powszechnego dobra, naturalny plon, niezależny od jego usiłowań prócz siewu i zbioru. Przy powiększeniu się ludności zmuszony jest on szukać powiększenia uprawianej przestrzeni, a znaleźć ją może u sąsiedniego wielkiego właściciela, którego system prowadzenia gospodarstwa mało różni się od sposobu gospodarowania drobnego rolnika, lub który pól swoich nie użytkuje, lecz pobiera za używanie od sąsiada okup. W miarę dalszego zwiększania się ludności, dążenia drobnych rolników idą nie w kierunku zwiększenia wydajności ziemi, lecz w kierunku zwiększenia przestrzeni uprawianej ziemi, rezultatem czego — chęć wywłaszczenia posiadacza ziemi, tamującego naturalną wytwórczość ziemi bez nakładu pracy i kapitału.

W miarę wzrastania kultury rolnej występuje na arenę nowy decydujący czynnik, jakim jest inteligencja nowoczesnego rolnika.

Rezultatem wysiłków tego nowego czynnika przy współudziale kapitału jest coraz bardziej wzmagająca się wytwórczość gleby, z postępem więc kultury rolnej rolnictwo już istnieje nie dzięki ziemi, lecz dzięki nagromadzonym w niej zasobów, bez których gleba częstokroć by nie plonowała, naprzykład: odwieczne piaszczyste uroczysko przedsiębiorczy duch nowoczesnego rolnika zaopatruje w urządzenie sztucznej deszczowni, drenuje, zabudowuje, sprowadza nawozy sztuczne, opasuje siecią drutów elektrycznych, motorami orze, sieje, młóci i oświetla, wreszcie dochodzi do tego, że nie wiadomo, gdzie kończy się rolnictwo, a zaczyna się fabryka ziemiopłodów.

Przy wysokim rozwoju kultury rolnej daje się zauważyć, pomimo większego braku ziemi, zmniejszenie się „głodu ziemi“, który jest niczem innem, jak żywiołowym protestem przeciwko jej bezczynności.

W tym okresie rozwoju rolnictwa sprawa agrarna przybiera inną formę, mianowicie ziemia narówni z innymi objektami posiadania staje się przedmiotem pożądań tych, którzy pragną skorzystać bez wysiłku z nagromadzonej ludzkiej pracy i przedsiębiorczości, oraz owładnąć kapitałem pod wszelką jego postacią. W tem stadjum kwestja agrarna zanika, a rozpoczynają się zagadnienia o charakterze socjalno-politycznym.

Ponieważ reforma agrarna wchodzi na porządek dzienny sejmu ustawodawczego, należałoby, aby szerszy ogół żywiej zainteresował się tą sprawą, z którą wiąże się cały splot zagadnień socjalno-politycznych, groźnych dla przyszłości Polski.

Jeżeli Sejm pragnie zachować cechy demokratyczne, dążyć powinien do uchwalania praw na zasadach ściśle demokratycznych.

1. Prawo jest obowiązującym dla wszystkich, wszyscy bowiem są równi wobec prawa i każda jednostka posiada jednakowe prawa.

2. Wszelkie uprzywilejowanie jednej klasy społeczeństwa ze szkodą innej jest niedopuszczalnem.

3. Każde prawo powinno mieć na względzie dobro państwa i ogółu nie zaś interes klasowy.

O ile przyjąć za podstawę powyższe zasady, reforma agrarna może być przeprowadzona z pożytkiem dla stron interesowanych, a przedewszystkiem z korzyścią dla państwa.

Według zasady ekonomicznej ziemia powinna znajdować się w rękach tego, kto z niej potrafi wydobyć najwięcej korzyści dla narodu.

W tej prostej prawdzie—rozstrzygają kwalifikacje zawodowe rolnika, w naszych więc warunkach przeprowadzenie reformy agrarnej, bez ryzyka obniżenia produkcji krajowej i uniknięcia widma głodu, nie może być gwałtowne, lecz stopniowe i rozwijać się równolegle z podniesieniem się kultury i umiejętności

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski“.

gospodarowania warstw ludowych.

Jako jedynie racjonalne rozwiązanie sprawy agrarnej uważać należy akcję parcelacyjną prowadzoną lub kontrolowaną przez państwo. Terenów parcelacyjnych nie zbraknie, przynajmniej w najbliższej przyszłości, przeciwnie z chwilą uruchomienia przemysłu należy obawiać się braku chętnych do nabywania ziemi.

Państwo posiada w pierwszym rzędzie duże przestrzenie ziemi skarbowej, donacji poduchownych. Prócz tego większa własność rolna Kongresówki, Galicji i Poznańskiego zadeklarowała dostarczenia w ciągu pięciu lat na parcelację 1 i pół miljona morgów ziemi, nie włączając w to kolosalnych przestrzeni kolonizacyjnych na Białorusi i Wołyniu.

Pozatem coraz trudniejsze warunki gospodarowania wskutek zaostrzonego stosunku z pracownikami rolnymi oraz nadmiernie wzrastające koszta produkcji zmuszać będą posiadaczy wszelkich obszarów do pozbywania się części lub całości na rzecz drobnych rolników.

Państwu przysługiwać powinno prawo pierwokupu t. j. żadna tranzakcja sprzedaży majątku nie może być zatwierdzona przez wydział hypoteczny bez uprzedzenia o tem rządu, który w pewnym terminie miałby prawo pierwszeństwa do nabycia majątku.

W ten sposób bez przymusowego wywłaszczenia państwo otrzymać może dostateczną ilość ziemi dla tych, którzy posiadają kwalifikacje i pewne zasoby do rozpoczęcia gospodarki przy finansowej pomocy państwa.

Na kresach państwo powinno mieć prawo wywłaszczenia przymusowego majątków w celu stosowania zasady, że ziemia polska powinna przejść w ręce polskie.

Należy pamiętać, że przymusowe wywłaszczenie jest bardzo niebezpieczne i deprawujące dla całego ogółu. Jeżeli zrobiony zostanie raz wyłom w zasadzie prywatnej własności wywłaszczeniom raz rozpoczętym nie będzie końca. Apetyty będą wzrastać — dziś wywłaszczymy obszarnika, a gdy tego nie stanie wywłaszczymy chłopa, wreszcie zaczniemy wywłaszczać się z domów, ubrań, mebli i t. d. Jednym słowem raz rozpoczęte wywłaszczenie potoczy nawę państwową po bliskiej pochyłości, prowadzącej do stosunków panujących obecnie w Rosji.

Stajemy przed problematem, od którego zawisła przyszłość Polski, z czego być może nie wszyscy zdają sobie sprawę. Czy w Sejmie ustawodawczym odniesie zwycięstwo interes ogólno-narodowy i ogólno państwowy, czy interes egoistyczny klasowy — Przyszłość pokaże.

C. Apanowicz.

Echa przyjazdu gen. Hallera.

Powrót Hallera oznacza pogrom Niemiec.

Niemcy tłumnie przygotowują się do wyjazdu z Polski.

(Telegram „Kurjera Częstochowskiego").

KALISZ 22.4 — Począwszy od Skalmierzyc rozgrywały się w czasie powrotu wojsk gen. Hallera wzruszające sceny między Hallerczykami a ludnością, witającą ich jako ostateczne usunięcie niebezpieczeństwa, grożącego naszej Ojczyźnie.

Niemieccy urzędnicy a także inne koła wśród ludności niemieckiej w Polsce oceniają powrót Hallera w ten sposób, że Niemcy widocznie są już za słabe i bez możności stawiania oporu, skoro pozwoliły na powrót wojsk polskich. — Ludność niemiecka wyraża się w ten sposób, że Niemcy poznańscy przegrali sprawę w Polsce w zupełności i pocynają tłumnie przygotowywać się do wyjazdu z Polski.

Jedynie w Głogowie zaszedł incydent na szczęście bez następstw tragicznych. Żołnierze niemieccy skierowali mianowicie na pociąg Hallera karabiny maszynowe, co widząc towarzyszący pociągowi oficer francuski zarządził pogotowie bojowe i ustawił polskie karabiny maszynowe, podejmując równocześnie interwencję pokojową.

Niemcy ostatecznie przepuścili pociąg bez przeszkody.

Zrobimy porządek!

KALISZ 22. — Sprawozdawca „Ilustr. Kurjera Codz.", który wyjechał naprzeciw wojsk gen. Hallera do Skalmierzyc stwierdza znakomitą postawę i wysoce patrjotyczny nastrój powracających wojsk polskich. Żołnierz Hallera ma wiadomości o zamachach i spiskach bolszewickich na całość ojczyzny. Żołnierz ten oświadcza zgodnie: **„Nie smućcie się bracia my będziemy robili porządek".** — Poszczególne oddziały Hallerczyków mają w swym gronie Polaków z Ameryki i Galicji, z frontu włoskiego i poznańczyków wziętych do niewoli na Zachodzie. Są wśród nich także resztki II karpackiej brygady, jako część piątej dywizji.

Wśród hallerczyków przyjął się sposób tytułowania gen. Hallera „hetmanem".

Wagony wiozące hallerczyków noszą jako znak **Orła Polskiego i francuskie** napisy. Pociągi te wiozą wojsko, tren, amunicję i samochody.

Sztab armji gen. Hallera.

Sztab armji gen. Hallera stanowią:

Szef sztabu gen. Vouillmin, gen. Mourian, ppułk: Allegrini, major Popp, intendenci: Cezmat Gruet, podpułk. Michał Bayer, major Tadeusz Malinowski, major Szul Skjolds Krona, major Piotr Zaręba, kapitan Wojewódzki, por Wawrzyniak, por. Benedykt, kap. hr. Orłowski i por. hr. Sobański (dwaj ostatni adjutanci osobiści gen. Hallera, obaj oficerowie armji francuskiej), major Roman Górecki, major Nakonieczników, por. Bartoszewski, por. Łużecki i in.

Wizyty gen. Hallera.

Wczoraj gen. Haller złożył wizyty oficjalne Naczelnikowi Państwa, pełnomocnemu ministrowi francuskiemu Pralonowi i ministrowi wojny.

Podróż gen. Hallera.

Gen. Haller wyjechał z Paryża dn. 15 bm. i jechał 6 dni.

18 bm. w Kąkolewie tuż na linji demarkacyjnej nastąpiło pierwsze oficjalne powitanie ze strony polskiej.

Następnie w Lesznie urządzono święcone dla miłych gości.

W wielką niedzielę urządzono w Krotoszynie mszę polową. Nabożeństwo odprawił ks. patron Adamski członek komisarjatu ludowego poznańskiego, mowę zaś wygłosił drugi członek komisarjatu red. Poszwiński.

Podejmowano gen. Hallera na każdej niemal stacji, zaś szczególnie uroczyście w Łodzi.

W Sochaczewie gen. Haller spędził noc onegdajszą i pociągiem nadzwyczajnym, wysłanym z Warszawy przybył do stolicy.

Delegaci ze Spiżu.

W otoczeniu gen. Hallera znajdowali się delegaci ze Spiżu i Orawy — górale których ze względu na formalityki nie chciano wypuścić z Paryża. Nie mie, oni pozatem pieniędzy na podróż powrotną. Gen. Haller przebrał ich w mundury wojskowe i w ten sposób przybyli do Polski.

Bolszewicy przeszli granicę galicyjską?

LWÓW, 22/4. Otrzymano tu z Wiednia następującą wiadomość:

Wołoczyska i Podwołoczyska zostały zajęte przez czerwone wojska, które przekroczyły granicę galicyjską i posuwają się w kierunku na Tarnopol.

W kierunku na Szepietówkę zajęli oni Kostropol.

Przez zajęcie Wołoczysk i Podwołoczysk front Petlury został rozcięty na dwie części: północną i południową.

Bolszewicki komunikat wojsk operujących na froncie ukraińskim donosi:

Wojska siczowe nie chcą walczyć, albo solidaryzują się z bolszewikami, albo uciekają do domów, ponieważ z powodu wiosny chcą się zabrać do orki. W armji Petlury panuje nieład, anarchia. Oddziały siczowników w odwrocie wyrzynają żydów, grabiąc ich mienia.

—(x)—

Czy Niemcy podpiszą traktat pokojowy w Wersalu?

Bądźmy przygotowani do wojny z Niemcami!

KRAKÓW, 23 kwietnia. Korespondent Krak. Ill. „Dziennika Polskiego" z Paryża donosi: „Takie zapytanie wisi dziś w powietrzu. Stawiają je sobie wszyscy dyplomaci. Oczywiście, **że Niemcy będą się zażarcie targować** ale mo że w poczuciu własnego osłabienia i zmęczenia — **w końcu podpiszą.** Co będzie jeśli nie podpiszą, jeśli licząc na siłę armji Hindenburga, **rozpoczną wojnę z Polską.**

Może nawet podpiszą, ale mimo to zaczną zaraz boryk ć się z nami o Prusy zachodnie i Śląsk górny i zwaliwszy odpowiedzialność na niby spontaniczne wybuchy i tumulty mas, zaczną z nami regularną wojnę?

Jak będą działać, tego przedsmak mamy w ich postępowaniu z wojsk. Hallera. Chcą Niemcy widocznie zyskać na czasie, chcą teroryzować aby się wzmocnić i do walki przygotować.

Wobec tego, — rzecz jasna — i **my musimy być przygotowani do wojny z Niemcami.** Wzorem tu dla nas musi być powstanie poznańskie. Bez względu na pokój paryski musimy stworzyć fakty dokonane. Nikt dla nas nie będzie wyciągał kasztanów z ognia! — Powstanie poznańskie zrobiło znakomity wyłom w Niemczech, trzeba je tylko terytorjalnie rozszerzyć. Gdyby nie to powstanie, do dziś nie mielibyśmy w ręku Poznania, do dziś nie moglibyśmy w Paryżu z dumą zaliczać się do walczących z bronią w ręku z Niemcami."

Niemcy przyjmą warunki pokoju.

WIEDEŃ, 23 kwietnia.—Uwagę zwraca doniesienie „Koelnische Volks Ztg." (organ katolików w Nadrenji), która wypowiada przekonanie, że gdyby rząd i konstytuanta niemiecka miały wątpliwości, czy mogą przyjąć przedłożone im warunki pokoju, to w takim razie rozstrzygnąć może głosowanie ludowe, do którego już poczyniono przygotowania.

Gdyby Niemcy nie podpisali pokoju.

KRAKÓW, 23 | 4. — „Tribune" pisze, że marszałek Foch, gen. Bussent i prezydent Wilson wypracowali plan działań militarnych na wypadek odmówienia przez Niemcy przyjęcia traktatu pokojowego. Armje operacyjne weszłyby wówczas głębiej w Niemcy, a flota zajęłaby najważniejsze porty niemieckie.

Atak Rumunów na Siedmiogród.

KRAKÓW, 23 | 4. — Radiotelegram z Nauen, przejęty przez stację krakowską). Mimo, że rząd węgierski uznał warunki rozejmu i prowadzi pertraktacje z koalicją, wojska rumuńskie zaatakowały dnia 16 kwietnia wojska węgierskie, stojące na granicy Siedmiogrodu. Dnia 17 kwietnia Rumuni atakowali dalej.

A jednak Gdańsk nie przepadł!

KRAKÓW, 22 kwietnia. (Kor. wł. Kur. Cz. — Panowie Rey i Tetmajer powrócili z Paryża i przybyli w piątek do Krakowa. Powodem ich wyjazdu było to, że polski Komitet Narodowy został rozwiązany, a przedewszystkiem, że najważniejsze ich sprawa, mianowicie przyjazd generała Hallera do kraju przeszedł w fazę urzeczywistnienia. Przed samym wyjazdem we wtorek pp. Rey i Tetmajer mieli przeszło półgodzinną rozmowę z prezydentem ministrów Paderewskim, który im powiedział co następuje:

Co do Gdańska sprawa stoi dobrze, wprawdzie nie tak, jak mybyśmy sobie życzyli i jak komisja Cambona dwukrotnie jednomyślnie uchwaliła, ale musiano zrobić ustępstwo dla Lloyda Georgea.

Miasto Gdańsk zatem będzie wolnem miastem i pozostawać będzie w stosunku do Polski jak Hamburg do Rzeszy.

Port Gdański, Delta Wiślana i cała okolica Gdańska będzie należeć bezsprzecznie do Polski. Polityka cłowa będzie polska, wojsko polskie, podatki polskie.

Szerokość pasa ziemi, łączącego Gdańsk z Polską wynosi z jednej strony 25 kilometrów na wschód, a na zachód 40 kilometrów, czyli razem 65 kilometrów, zamiast 170 klm., których Polacy się domagali.

DZIEN POLITYCZNY.

Rewolucyjna odezwa P. P. S.

P. P. S., wahające się wciąż i nie mogące się zdecydować, czy jej zadaniem ma być praca nad szerzeniem swych poglądów w wolnej i demokratycznej Polsce, czy też narzucenie gwałtem swej woli, wydała odezwę wzywającą do święcenia 1 maja w duchu całkiem bolszewickim. Pozostaje wprawdzie (w tekście odezwy) żądanie „Niepodległej Zjednoczonej Republiki Ludowej", na które nie godzili się na naradzie przedzjazdowej ani komuniści, ani bundowcy, ale jest to czczy frazes, osłaniający wstydliwie istotną treść odezwy. Nie może być niepodległą Republiką, której rząd ma drogą gwałtu objąć mniejszość narodu. Nie może być niepodległą na prawdę nawet figurująca na końcu odezwy „Niepodległa Polska Socjalistyczna", skoro napadnięta ze wszystkich stron Polska ma w myśl odezwy zaprzestać wszelkiej wojny.

Odezwa kończy się hasłami: „Precz z rządem burżuazji! Niech żyje władza klasy robotniczej miast i wsi! Niech żyje rewolucja!"

Sztandar z pod Kaniowa.

Dwaj oficerowie 1 szwadronu 6-go pułku ułanów z 2-go korpusu polskiego gen. Hallera, mianowicie dowódca szwadronu porucznik K. Lenartowicz i podporucznik W. Wieczorek wręczyli gen. Hallerowi sztandar, który powiewał podczas słynnej szarży w bitwie pod Kaniowem d. 11-go maja 1918 r.

Sztandar ten porucznik Lenartowicz przewiózł z pod Kaniowa i przechowywał w ukryciu w niewoli niemieckiej w Brześciu Litewskim.

Sztandar był swego czasu ofiarowany 6-mu pułkowi w imieniu polskiej gminy Koszewata przez dr. Grabowskiego, zamordowanego później przez bolszewików.

Jenerał Haller ze wzruszeniem przyjął dziś ukochany sztandar, o którego ocaleniu przez por. Lenartowicza dotychczas nie wiedział.

KRONIKA.

Dziś 24 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koron.	rubl.	za		97,40
500	„	„	„	„	487,01
1000	„	„	„	„	974 03
5000	„	„	„	„	4870,14
10000	„	„	„	„	9740,28

ZYCIE CZĘSTOCHOWY.

Znaczne ofiary.

Od pewnego czasu Redakcja „Kurjera Częstoch." otrzymuje codzień więcej ofiar na różne cele społeczne i narodowe. Ofiary te przyjmujemy bardzo chętnie, choćby one były nawet kwotami najdrobniejszemi. W ostatnich dniach jednak „Kurjer" otrzymał i bardzo znaczne ofiary, bo oto p. Działach z okazji nabycia cukierni p. f. „W. Jackowski" złożył na różne cele mk. 800, a w dniu wczorajszym do Redakcji naszego pisma jakiś młodzieniec przyniósł kopertę, w której znaleźliśmy list wraz z pięciuset markami na rzecz Skarbu Narodowego. Ofiara ta przysłaną została przez nieznanego nam patriotę p. N. N. który nazwiska nawet dla naszej wiadomości ujawnić nie chciał.

Skromnemu ofiarodawcy za hojną ofiarę przesłaliśmy naturalnie podziękowanie i składamy mu je raz jeszcze na łamach „Kurjera".

Dalsze wszelkie ofiary przyjmujemy chętnie.

Z Rady miejskiej.

Dziś w czwartek 24 b. m. o godz. 6-ej i pó wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek obrad zapowiada:

1) Wniosek Magistratu o powołaniu do życia Delegacji inwestycji miejskich.

2) Wn. Mag. z opinją Delegacji gospodarczej o kupno konia i bryczki na potrzeby Magistratu.

3) Wn. Mag. o przyznanie Doraźnej Pomocy dla żydów 50 proc. dodatku drożyźnianego na prowadzenie kuchen ludowych od 1 lutego 1919 do 1 go kwietnia tegoż roku.

4) Wn. Mag. o asygnowanie Mk. 5000 do 7000 na zakup i wydanie bezpłatnie obuwia biednym uczenicom i uczniom szół średnich.

5) Wn. Mag. o zabronieniu handlu dewocjonaljami i artykułami żywnościowymy na terenie całego placu Jasnogórskiego.

6) Wy. Mag. o uchwalenie etatu lekarza miejskiego.

7) Wn. Mag. o powołanie Komisji mierniczej.

8) Okólnik Ministra spraw Wewn. o współdziałanie w zaopatrzeniu i opiece sanitarnej i lekarskiej oddziałom wojsk, a w szczególności chorym, rannym i inwalidom.

9) Pismo Urzędu lekarskiego na powiat częstoch. z dnia 8 kwietnia r.b. pod L. 2286 — o pobieraniu podatku od pątników na rzecz Kasy Miejskiej.

10) Wn. Kołana i tow. w sprawie pielgrzymek.

11) Wn. Mag. o powołanie do życia urzędu mieszkaniowego w Częstochowie.

12) Wn. Delegacji sanitarnej z dnia 8 kwietnia — o przemianowaniu Delegacji sanitarnej na „Delegację zdrowia".

13) O powołanie Komisji aprowizacyjnej miejskiej.

Żołnierze do ludności Częstochowy i Wielunia.

D-wo i żołnierze II Baonu 27 p. p. składają najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt" wszystkim, którzy pamiętali o smutnych świętach żołnierza na kresach, i tym, którzy pamięć swą przysłaniem święconego wyrazili — oraz tym którzy jeno sercem i duszą z nami być mogli.

Częstochowie i Wieluniowi za połaczki świąteczne składamy staropolskie „Bog zapłać".

1) Patronatowi w Wieluniu za 100 prześlicznych paczek święconego.

2) Komisji Wielkanocnej w Częstochowie za 400 bułek funtowych, 200 funtów kiełbasy i 1200 jaj.

3) „Związkowi młodych Polek" pensji p. Chrzanowskiej za drugą paczkę strucli, 50 funtów cukru i herbatę dla chorych.

4) Robotnikom i robotnicom fabryki „Zapałkarnia" za 51 święcone i za te pełne serca i miłości kartki, załączone przy każdem. Na kartki odczytywane z radością i łzami na placówkach, żołnierze odpowiedzą oddzielnie.

Pokwitowania zbiorowe żołnierskie za święcone delegaci świąteczni dla fabryki wiozą ze sobą. **Oddziały przybyłych Hallerczyków mniej ducha zmęczonych podniosły, niż Wasza pamięć i serce.** Nie znamy nazwisk tych, których praca i energja skupiła serca pamiętajcie o nas, więc wszystkim wogole serdeczne „dzięki" składamy.

Niech żyją Częstochowa i Wieluń!

D-wo i żołnierze II Baonu

27 pułku piech.

Listy z frontu.

Delegowani przez Dow. 27 p. p. żołnierze, którzy zawieźli dary świąteczne Częstochowy na front, przywieźli z placu boju dużą ilość listów do rodzin żołnierzy w naszym mieście.

Listy te pisane są z humorem i świadczą o dobrym nastroju wśród walczących wojaków, z których wielu pisze, że „kul, karabinów i jedzenia mają dość a brak im tylko towarzystwa częstochowianek, za któremi tęsknią i którym też przesyłają serdeczne ukłony".

O pomnik Adama Mickiewicza w Częstochowie.

Poseł ziemi częstochowskiej i prezes Związku miast mec. Suligowski zwrócił się do prezydjum Rady miejskiej m. Częstochowy z listem, w którym pisze, że znakomity polski artysta rzezbiarz Teodor Rygier, zmarły w grudniu r. z. w Rzymie, upoważnił go do zajęcia się sprawą pomnika dla Krakowa, odlanego w bronzie na konkurs. Pomnik, ten jedynie dzięki uporowi jury konkursowego, jak twierdził artysta, — pomimo, iż posiadał znaczną wartość artystyczną nie został przyjęty i ś. p. Rygier wykonał inny, — znajdujący się przed Sukiennicami.

Nieprzyjęty pomnik Mickiewicza jest obecnie w składach Magistratu m. Krakowa i pos. Suligowski twierdzi że kosztem jedynie przewiezienia i ustawienia pomnika Częstochowa mogłaby posiąść artystycznej wartości ten monument.

Sprawa ta poruszoną zostanie na dzisiejszym posiedzeniu Rady miejskiej, która niewątpliwie powoła odpowiednią komisję dla rozpatrzenia projektu.

O ul. Bartosza Głowackiego.

Redakcja „Kurjera Częstochowskiego" zwróciła się do prezydjum Rady miejskiej w sprawie poruszanej już przez nas przemianowania ul. Szkolnej na ul. Bartosza Głowackiego wbrew projektowi Magistratu aby nazwę tę nadać ulicy Mokrej.

Sądzimy, że Rada miejska na dzisiejszem posiedzeniu poprze projekt nasz.

Sprawozdanie posła Suligowskiego.

W sobotę 26 bm. o godz. 6 popoł. w sali Straży Ogniowej poseł Suligowski referować będzie sprawozdanie ze swej działalności poselskiej. Pos. Suligowski informować się również będzie o stosunkach w Częstochowie.

Odjazd pielgrzymki.

Bawiąca przez Swięta na Jasnej Górze pielgrzymka z Warszawy, onegdaj wieczorem udała się w drogę powrotną.

Podziękowanie.

Plut. Kaczmarskiemu Romanowi i st. żołn. Grubczyńskiemu Janowi żołnierze II Baonu 27 p. p. składają podziękowanie za przywiezienie podarunków świątecznych na front

Zebranie fryzjerów.

Urząd starszych zgromadzenia fryzjerów zaprasza swych członków na sesję do sali Magistratu w niedzielę 27 kwietnia o godz. 6 popoł.

Otwarcie kursów społecznych dla duchowieństwa.

Sekretarjat pracy społecznej w Poznaniu pod patronatem ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego Dalbora urządza miesięczne kursy społeczne dla duchowieństwa parafjalnego. Z każdej dyecezji wyjeżdża dwu delegatów.

Z dyecezji Kuj. Kaliskiej jednym z tych delegatów jest ks. Zygmunt Jędrzycki, wikarjusz św. Barbary. Kursy rozpoczną się dziś dn. 24 bm.

Ile podpisano pożyczki?

W dniu 22 b. m., w filji Banku Handlowego w Częstochowie zakupiono pożyczki państwowej przez 10 osób miejscowych na sumę rb. 5.700 i — — mk. i kr. — oraz 4 mieszkanców okolicy za rb. 1.100 i kr. 2.000 i mk. 300.

„Przegląd Narodowy".

Zawieszony z chwilą wybuchu wojny miesięczkik „Przegląd Narodowy" powraca do życia w maju rb.

Narady rzemieślników.

We wtorek w lokalu Stow. Rzem. Przem. ks. poseł Sędzimir omawiał sprawy rzemiosł w Sejmie Ustawodawczym, podkreślając doniosłość regestracji strat, co rzemieślnicy częstochowscy dokonywać mogą w Stow. Rzem. Przem., oraz inne sprawy żywo obchodzące naszych rzemieślników, wreszcie wspomniał ks. Sędzimir o polityce polskiej wewnątrz kraju i akcji Paderewskiego w Paryżu.

Po skończonym przemówieniu, które nagrodzone zostało przez obecnych w sali kilkuset majstrów oklaskami, obecni pod przewodnictwem p. Więcławskiego omawiali szereg bolączek z życia rzemieślników częstochowskich. Rozpatrywano między innemi sprawy drożyzny prądu elektrycznego w Częstochowie, robót publicznych, wadliwego wypieku chleba sprzedawanego w sklepach Deputacji żyw cennika na artykuły spożywcze, zaopatrywania rzemieślników w żywność i inne.

W sprawach tych postanowiono za pośrednictwem radnych rzemieślnikow zwrócić się do Rady miejskiej.

Z „Apollo".

W teatrze „Apollo" dziś i dni następnych odbywają się walki szampionatu francuskiego, urozmaicone wieloma atrakcjami. Między innymi występuje znany humorysta Bronecki.

Ćmy nocne.

Zwracamy uwagę odpowiednich władz administracyjnych na wyzywające zachowanie się tutejszych ulicznych dam z półświatka, które z nastaniem zmroku w okolicach dworca wiedeńskiego, ul. Dojazd na stacji, nawet w salach II i I klasy, swym wyzywającym zachowaniem się, zwracają uwagę na siebie siejąc zepsucie wśród młodego pokolenia.

Życie kraju.

Walka ze spekulacją.

8,000 marek kary nałożył państwowy Urząd walki z lichwą w Będzinie na kupca, który za łokieć lichego towaru wełnianego zażądał 110 marek. Wyrok ten jest bezapelacyjny.

Rabunek 200,000 marek.

W pociągu między Katowicami a Bytomiem zrabowało dwóch bandytów kupcowej Aronowej z Katowic 200,0000 marek, które wiozła do Berlina. Bandyci przedstawili się Aronowej jako urzędnicy policji, nakazali jej wysiąść w Bytomiu z pociągu i tam zniknęli w cieniach nocy, pozostawiając ofiarę bez pieniędzy.

Położenie modniarek.

Przy pomocy inspektoratu pracy w Warszawie został zlikwidowany strejk modniarek. Została zawarta zbiorowa umowa pomiędzy zw. zaw. modniarek a przedstawicielami pracowni kapeluszy. Główne punkty umowy: 1) Zw. zaw. pr. modniarek jest uznany przez właścicieli pracowni jako przedstawicielstwo pracownic. 2) Przyjmowanie pracownic odbywa się za pośrednictwem zw. zaw. z zastrzeżeniem, że firmom przysługuje prawo angażowania pracownic poza związkiem, o ile ten ostatni nie posiada odpowiednio wykwalifikowanych członków, jak również firmy mogą bez pośrednictwa związku angażować pracownice pozamiejscowe. 3) Pracownice mogą być wydalone jak również same wymówić posadę na miesiąc przed rozpoczęciem sezonu, w dniu 1 sierpnia i 1 lutego. — 4) Zerwanie umowy w sezonie przez obie strony jest dopuszczalne w wypadkach wyjątkowych, podlegających decyzji komisji rozjemczej. 5) Dzień roboczy trwa 8 godzin. W niedzielę i święta praca jest wstrzymana. 6) Wszystkie pracownice podręczne podzielone są na 4 kategorje według kwalifikacji ustalonych przez komisję rozjemczą: I kategorja pobiera płacy miesięcznie minimum 350 m. II kategorj—250 mk., III kategorja — 200 mk., IV kategorja—100 mk. 7) Uczennice otrzymują w ciągu pierwszych trzech miesięcy nauki po 25 mk. mies. następnie po 40 mk. 8) Pracownice, które przepracowały pół roku w jednej firmie otrzymują miesięczny płatny urlop

który udzielany jest w lipcu i sierpniu. 9) Do chwili wprowadzenia państwowej kasy chorych, za czas choroby usprawiedliwiony świadectwem lekarskim pracownicy otrzymuje za 1 miesiąc licząc od chwili choroby całą pensję za następne dwa miesiące 50 proc. 10) Pracownice, które otrzymują obecnie śniadania, obiady lub kolację z powodu wprowadzenia wyższych norm płacy nie mogą być tego pozbawione. 11) W razie zatargów obu stronom przysługuje prawo odwołania się do komisji rozjemczej.

Umowa powyższa obowiązuje obustronnie od 1 marca 1919 r.

Ofiary.

(złożone w administracji „Kur. Częst.“)

N. N. na Skarb Narodowy marek 500 (pięćset). Adwokat R. Zawadzki zamiast życzeń świątecznych na bezrobotnych marek 25.

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.“

W zdobytym Wilnie.

WARSZAWA 23 kwietnia. Najświeższy komunikat sztabu generalnego z dnia 22 kwietnia donosi, że Wilno zostało zajęte 19 kwietnia. Napad był tak niespodziewany, że 400 żołnierzy, którzy właśnie mieli być wyprawieni w stronę Lidy, dało się wziąć w wagonach bez oporu. Wysłano natychmiast pociąg na spotkanie naszej piechoty, tak że tego dnia w południe bataljon piechoty legjonowej pociągiem bolszewickim przyjechał do Wilna. Kawalerja ogółem wzięła 13 lokomotyw, kilkaset wagonów, mnóstwo karabinów i amunicji, 14 karabinów maszynowych i przeszło 1000 jeńców. W środku miasta zdołano jeszcze wyciągnąć z koszar oddział śpiącej bolszewickiej piechoty, zdołano opanować jeden z 2 mostów wileńskich przez Wilję. Dopiero w kilka godzin później miejscowi bolszewicy zorganizowali jako taki opór w północnej i zachodniej części miasta. Na linji kolejowej Lida—Wilno puszczono już w ruch pociągi z zabranego nieprzyjacielowi taboru. Szwadron strzelców 19 kwietnia rano wykoleił pociąg, wiozący oddział bolszewików z Mińska do Wilna i zabrał wszystkich do niewoli. Walki w Wilnie trwały 3 dni, nieprzyjaciel specjalnie uporczywie bronił przedmieścia Surpiszki i przejścia przez Wilję.

Dopiero 21 bm. w południe, gdy nadeszły pod dowództwem gen. Rydza-Smigłego dalsze bataljony, udało się wyprzeć nieprzyjaciela e całego miasta tak, że obecnie Wilno z najbliższemi okolicami jest zupełnie w naszem posiadaniu. W Wilnie wzięto ogromne zapasy materjału wojennego, zdobyto nawet kasy, które z powodu nagłego napadu, skierowanego przedewszystkiem na dworzec kolejowy nie były ewakuowane.

21 kwietnia przybył do Wilna Józef Piłsudski, powitany z zapałem przez mieszkańców. Oddziały nasze zajęły 21 kwietnia Lipniszki. Pozatem na froncie spokój.

Na froncie lwowskim.

WARSZAWA, 23 kwietnia. — Komunikat sztabu generalnego z dnia 22 kwietnia donosi, że wojska gen. Iwaszkiewicza zajmują obecnie wszystkie zdobyte stanowiska, które fortyfikują, wykorzystując zdobyty obfity materjał techniczny. Wszystkie wojska nasze w 3-dniowych bitwach pod Lwowem walczyły z podziwu godnem bohaterstwem, zdobywając szeregi nadzwyczaj silnie umocnionych pozycji nieprzyjacielskich. Wczoraj oprócz oczyszczenia wsi Glinnej, gdzie zdobyto bogate magazyny amunicji i żywności pod Lwowem, jak i całym froncie galicyjskim większych starć bojowych nie było.

Ostrzeliwanie Lwowa.

LWÓW, 23 kwietnia. Dzienniki zaznaczają, że w nocy na niedzielę, gdy wojsko polskie przełamało front ukraiński na południe od Lwowa, artylerja ukraińska silniej niż zwykle ostrzeliwała miasto. Od pocisków zginęło 8 osób, a ciężko i lekko ranionych było 24.

Zwycięska ofensywa polskich wojsk przyniosła poważny sukces dla miasta, a mianowicie możliwość uruchomienia obecnie zakładów elektrycznych.

—(x)—

Różne wieści

Ludzkie mięso — jako cielęcina.

Członek „Carton Club“ p. Park Golf, podaje w liście do „Timesa“ niektóre szczegóły swej rozmowy z A. F. Trepowem, rosyjskim prezydentem ministrów, ostatnim przedrewolucyjnym. Jakkolwiek wiele już pisano o okrucieństwach bolszewickich, jednak system ten odsłania coraz nowe obrazy istnego piekła.

Oddziały chińczyków—powiedział Trepow—wykonujące egzekucje po 50 rubli od głowy, sprzedają mięso swych ofiar dla spożycia ludzkiego pod cenach bajecznych, podając je jako cielęcinę.

—(o)—

Dekret

O przedmiocie sekwestru skór i garbników.

(Dzien. Praw. Nr. 14 z dn. 8 lutego 1919 roku pozycja 157)

Art. 1. Pozostaje nadal w mocy sekwestr.

a) skór surowych bydlęcych (t. j. byczych wołowych, jałowiczych bukacich i cielęcych, oraz końskich i źrebięcych.

b) wszelkich garbników i ekstzatów garbników.

Art. 2. Znosi się ograniczenie w handlu i obrębie skórami gotowemi, z tem zastrzeżeniem, że każda garbarnia obowiązana jest zgłaszać całą swoją wytwórczość. Rząd ma prawo pierwokupu całości, lub części propukcji. Regulowanie wytwórczości i przewozu sposób zgłaszania, ustalenie cen oraz odbiór skór przez Rząd będzie przedmiotem oddzielnej, instrukcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Art. 3. Prawo wyłączonego zakupu i podziału skór surowych i garbników oraz nadzór nad fabrykacją przysługuje Ministerstwa Przemysłu i Handlu, względnie organizacji, której Ministerstwa Przemysłu i Handlu prawa te przekaże.

Art. 4. Ceny maksymalne na zasekwestrowane skóry surowo i garbniki ustanawia Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Art. 5 Wszelkie sprzeczne z niniejszym dekretem przepisy a sekwestrowanie skór i garbników są uchylone.

Dan w Warszawie dnia 7 lutego 1919 r.

Prezydent Mininistrów I. J. Paderewski — Naczelnik Państwa J. Piłsudski

Za zgodność. (—) K. Tarło ppor. ref. prasowy

Minister Przemysłu i Handlu (—) K. Hacia

Za zgodność, Kołowski ppor.

Na Skarb Narodowy.

W lokalu Częstochowskiego Towarzystwa Poż.-Oszcz, ul. Kościuszki 11 złożyły ofiary następujące osoby:

175 Szlęzak Antoni kawałek metalu wagi 3 i pół f., uszko od zegarka i mały orzełek — srebro. 176 Tyszecki Stanisław 2 rb. 70 kop srebrne. 177 Tyszecka Zofja Mk. 15 srebr. i Rb. 20 papier. 178 Krating Julja Rb. 1 kop 50 srebr. 179 Braksator Antoni Rb. 24 i Mk. 4 — i koron 2 — srebrem. 180 Krating Julja zamiana Rb. 20 srebne i Mk. 57 srebne na papiery. 181 Komorowski Władysław zamiana Rb. 128 kop 90 sr. na papiery. 182 Widerowie Zygmunt i Kazimiera Rb. 4 kop 70 sr. Rb. 5 kop 12 miedzią Mk. 6 sr. 42 fen. 20 nikl 2 f. 54 miedź. i 80 halerzy nikl 183 Golnik Rb. 31 kop 15 sr. Mk. 66 sreb. miedzi Rb. 5 kop 20 184 Wrosiński Aleksander i Janina 2 medaliki sreb. 2 pierścionki złote, 2 łańcuszki srebne 6 rb. 70 kop 21 Mk. sr. i 900 gramów pieniędzy miedzianych. 185 Szczeciński Kajetan Rb. 3 kop 95 sr. 3 pierścionki sr. broszka srebna i medaljon sr. i puhar metalowy ozdobny i moździerz mosiężny

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“